

W Niemczech prawo działa wstecz Przed Trybunałem Stanu staną b. ministrowie austriacy

BERLIN, 21. 8. W dzienniku „Berliner Tageblatt” ogłoszona została ustawa „O odpowiedzialności członków byłego austriackiego rządu związkowego, rządów krajowych i ich współpracowników”.

W ustawie tej powiedziano m. in., że członkowie byłego austriackiego rządu związkowego, którzy w swej działalności dopuścili się złamania prawa lub też działalność ich była szkodliwa dla narodu, jak również współpracownicy członków rządu, będą mogli być pociągnięci do odpowiedzialności przed trybunałem stanu w Wiedniu. To samo dotyczy członków byłych rządów krajowych oraz burmistrzów miast Wiednia i ich współpracowników.

Trybunał stanu w Wiedniu będzie miał za zadanie ustalić, czy popełnione zostało złamanie prawa lub czy działalność oskarżonych była sprzeczna z interesem ludności. Oskarżenie winy będzie w imieniu narodu niemieckiego komisarz Rzeszy dla zjednoczenia Austrii z Rzeszą Niemiecką.

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy, na zasadzie tej ustawy, po stwierdzeniu winy przez trybunał stanu, będzie mógł odebrać winnym obywatelstwo Rzeszy, pozbawić praw obywatelskich oraz skonfiskować imienie winnych na rzecz państwa.

Członkowie trybunału stanu powołani zostaną przez kanclerza na wniosek ministra spraw wewnętrznych Rzeszy.

W kołach dobrze poinformo-

wanych stwierdzają, że ustawa o pociągnięciu do odpowiedzialności członków b. rządu austriackiego oczekiwana była już od dawna i że na zasadzie tej ustawy, do odpowiedzialności pociągnięte zostaną tylko osoby, które obecnie ustalą i dopiero, gdy komisarz Buerckel zakończy śledztwo i sporządzi akt oskarżenia, można będzie ścisłą liczbę oskarżonych określić.

Liczbę osób, które staną przed trybunałem stanu, trudno jest

obecnie ustalić i dopiero, gdy komisarz Buerckel zakończy śledztwo i sporządzi akt oskarżenia, można będzie ścisłą liczbę oskarżonych określić.

Ks. Hlinke umarł, by stać się nieśmiertelnym Pogrzeb Wielkiego Słowaka przy udziale tysięcznych tłumów

RUZOMBERK, 21. 1. Już od wczoraj do Rużomberku przybywały dziesiątki tysięcy Słowaków z całego kraju. Wczoraj przybyła też delegacja polska. Dziś przybył poseł polski min. Papee.

Rużomberk w żałobie

W dniu dzisiejszym wszystkie szosy, wiodące do Rużomberku, zaroily się od aut. Przychodzą też przepelnione pociągi. Ulice są wypelnione tłumem. Widać bardzo wiele malowniczych strojów regionalnych. Prawie wszyscy noszą odznaki żałoby. Wzdłuż chodników płoną znicze. Z okien zwisają czarne chorągwie. Tłumy płyną zwartą rzeką na mały plac przed kościołem, gdzie ma się odbyć nabożeństwo żałobne.

Mauzoleum przed ratuszem

O godz. 10-iej w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademii, podczas której burmistrz

dr. Mederly zaproponował nazwać plac przed radą miejską i kościołem placem imienia ks. Hlinki. Na placu tym ma być wzniesione mauzoleum, w którym ma być pomieszczona trumna ze zwłokami ks. Hlinki. Ziemię zaś z grobu ma zabrać w złotej puszcze do Ameryki dr. Sloboda. Burmistrz Mederly mowę swoją zakończył słowami: Ks. Hlinka zmarł po to, by stać się nieśmiertelnym.

Straż przy katafalku

Po akademii rozpoczęła się msza żałobna w kościele, którą odprawił biskup Voytaszek ze Spiża. Przy katafalku pełniły kolejno straż poczty honorowej „Orłów” słowackich (organizacja odpowiadająca „Sokołowi”) w niebieskich koszulach i furazerkach z orlim piórem, górali słowackich w niezmiennie malowniczych strojach z ciupagami na ramionach, harcerzy oraz poczty polskich Sokołów ze Śląska Cieszyńskiego i górników z Zagłębia Karwiny w tradycyjnych mundurach z zapalonymi lampami górniczymi.

Podniosłe kazanie wygłosił ks. kanonik Koerber z Bratysławy, kończąc je słowami: Książd Hlinka zgasił jak świeca, ale zapalił tysiące innych, które płonąć będą na wolnej Słowaczynie.

Przyjazd premiera Hodży

Przed godz. 16 zbierają się na placu przed kościołem niezliczone tłumy. W środku placu przed zniczem wśród kwiatów zarezerwowano miejsce, na którym ma być umieszczona trumna. Z lewej strony placu znajduje się trybuna, obita kirem, którą zajmują minister Papee, burmistrz dr. Mederly, biskup Blacha, delegacja polska, przedstawiciele stronnictw politycznych, parlamentu i senatu. O godz. 16.30 przyjeżdża premier Hodža

w towarzystwie generałów Eliasa i Merwana i zajmuje miejsce na trybunie.

Z kościoła wychodzi duchowieństwo: dwóch biskupów i około 300 księży i alumnów. Trumnę ustawiają przed zniczem, po czym chór nauczycieli słowackich rozpoczyna pień żałobny. Egzekwie odprawia ks. biskup Voytaszek. O godz. 17 z balkonu rady miejskiej, wychodzącego na plac, oddaje ostatni hołd najbliższy współpracownik ks. Hlinki burmistrz dr. Mederly. Następnie przemawia w języku słowackim premier Hodža.

Droga na cmentarz

Po mowach ruszył kondukt na cmentarz. Na czele pochodu niesiono krzyż, następnie żałobną

20 straży ognowych w akcji Wybuch w fabryce asfaltu Kłęby dymu nad Morawską Ostrawą

MOR. OSTRAWA, 21. 8. Dziś o godz. 8.30 rano w zakładach Juliusza Ruetgersa w Morawskiej Ostrawie - Witkowicach nastąpił wybuch kotła parowego dla destylacji benzolu.

Zakłady Ruetgersa pracują z dużą na wielką skalę asfaltowa-

nie ulic i szos. Ponadto dużą rolę odgrywają w dziedzinie fabrykacji teru i benzolu. Z tych względów, zgodnie z ustawą o obronie państwa, zaliczone zostały do przedsiębiorstw pracujących dla obrony państwa i znajdujących się pod ścisłą kontrolą władz wojskowych.

W obrębie zakładów znajdują się poważne zapasy materiałów łatwo palnych i wybuchowych, przede wszystkim benzolu i naftaliny. W związku z tym, do południa istniało niebezpieczeństwo dalszych eksplozji.

Akcja ratunkowa odbywała się przy udziale oddziałów wojskowych, policji i 20 oddziałów straży ognowej.

Dzięki usunięciu części materiałów wybuchowych poza obręb zakładów i chłodzeniu zbiorników benzolu wodą, zdołano wybuchy zlokalizować. Około południa niebezpieczeństwo eksplozji minęło. Akcja ratunkowa trwała do godzin wieczornych.

Przy wybuchu odniosło rany sześciu robotników oraz siedmiu strażaków w czasie akcji ratunkowej.

W tej chwili, szkody oceniane są na kilka milionów koron czeskich.

Wybuch był tak silny, że w promieniu 400 metrów wyleciały wszystkie szyby z okien, a przez cały dzień nad Morawską Ostrawą unosiły się czarne chmury dymu.

Tajemnicze zniknięcie premiera Negrina

PARYŻ, 21. 8. W paryskich kołach politycznych budzi zainteresowanie sprawa tajemniczego zniknięcia premiera hiszpańskiego prof. Negrina. Wojskowy samolot hiszpański, który miał odwieźć premiera Negrina z Zurychu do Barcelony, wylądował dziś na lotnisku w Perpignan.

W samolocie jednak, poza pilotem, znajdował się tylko podsekretarz stanu w min. spr. wew-

nętrnych dr. Raphael Mendez, przyjaciel premiera, który odmówił wszelkich wyjaśnień na temat miejsca pobytu prof. Negrina.

W kołach politycznych rozeszły się więc pogłoski, że premier Negrin, korzystając ze swej podróży udał się incognito do Paryża lub Londynu, celem odbycia rozmów politycznych.

Niema nienawiści między kościołem a faszystem

RZYM, 21. 8. Virginio Gayda, omawiając na łamach „Voce d'Italia” porozumienie, osiągnięte między partią faszystowską i Akcją Katolicką, pisze, że porozumienie to zadalo kłam spekulacjom, jakie po drugiej stronie Alp czynili elementy masonskie i żydowskie, licząc na zerwanie Watykanu z faszystem.

Porozumienie oparte na dawnych układach z roku 1931 utrzymuje współpracę Kościoła z państwem faszystowskim, a możli-

wości konfliktu na temat spraw rasowych zostają po przejściowym zachmurzeniu horyzontu, usunięte.

Pomiędzy faszystem a Kościołem katolickim, kontynuuje Gayda, nie ma niczego, co mogłoby być nazwane śmiertelną nienawiścią, której życzą sobie wspólni wrogowie Kościoła i faszystów.

Tymi wspólnymi wrogami są masoni paryscy, żydzi wszelkich międzynarodówek oraz antychryści z Moskwy i Barcelony.

Konkordat, będący najwyższym aktem porozumienia politycznego i religijnego pozostaje nienaruszony i odgrywać będzie nadal rolę czynnika, który rozdziela kompetencje Kościoła i państwa godzi równocześnie sumienie polityczne z sumieniem religijnym obywateli włoskich.

Dymisja żyda faszysty

RZYM, 21. 8. Wiceprezydent rady korporacyjnej prowincji Arcona, żyd dr. Jona, podał się do dymisji.

Rząd w Burgos odrzuca proporcjonalność w wycofaniu ochotników

LONDYN, 21. 8. Ogłoszono tu odpowiedź ministerstwa spraw zagranicznych rządu w Burgos z dnia 15 bm. na notę brytyjską z dnia 8 maja 1938 r. Rząd w Burgos prosi o przekazanie tej odpowiedzi komitetowi nieinterwencji.

Nota wstępnie żąda udzielenia Hiszpanii narodowej praw kombatanów w pełni i bez żadnych warunków, a nie jak to proponowano z pewnymi zastrzeżeniami.

W sprawie wycofania obcych ochotników rząd gen. Franco stwierdza, że plan komitetu nieinterwencji, przewidujący proporcjonalne wycofanie ochotników po obu stronach jest nie do przyjęcia, gdyż nie ma możliwości stwierdzenia liczby ochotników walczących po stronie czerwonej, natomiast istnieje uzasadnione podejrzenie, że „czerwoni” zatają liczbę ochotników, drogą nieuczciwych praktyk. Ponieważ

zastosowanie planu dałoby nierówne rezultaty po obu stronach nota proponuje jako jedyne wyjście wycofanie równej liczby ochotników po obu stronach.

W zakresie wzmożenia obserwacji na granicach rząd narodowy uważa, że proponowane zamknięcie granic lądowych powinno być stałe i nieograniczone żadnymi warunkami. W sprawie granic morskich najlepszym rozwiązaniem — stwierdza nota — byłoby udzielenie praw kombatanów obu stronom, które same wstrzymałyby kontrabandę. Nota odrzuca obserwację lotniczą, jako praktycznie niewykonalną.

W PELPLINIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Nadolnego, ul. Bronisława Pierackiego (Kiosk Gazetowy).

PARYŻ, 21. 8. Premier Daladier wygłosił w niedzielę o godz. 20 transmitowane przez radio przemówienie poświęcone omówieniu środków, jakie rząd zamierza podjąć dla podniesienia stanu gospodarczego Francji i jej obronności.

Przemówienie swe premier Daladier sprowadził do trzech zasadniczych wytycznych:

Przede wszystkim stwierdził, że rząd nie pójdzie na nową dewaluację, gdyż byłaby ona przekreśleniem współpracy angielsko-francusko - amerykańskiej.

Po drugie — że jest przeciwny kontroli dewiz, po trzecie, że cała podstawa obecnych kryzysów monetarnych Francji leży w zmniejszeniu się dochodu narodo-

wego. Francja musi wzmocnić swą produkcję przez przystosowanie 40-godzinnego tygodnia pracy do wymagań swego życia i obecnej sytuacji.

Ostrzeżenie dla Francji

Konflikty międzynarodowe — oświadczył Daladier — zajmują w tej chwili główną uwagę całego świata. W Hiszpanii i na Dalekim Wschodzie saleje wojna. W Europie środkowej wielkie państwa dokonują przeglądu swych sił. Dla ich żołnierzy i rezerwistów nie ma już właściwie granic czasu służby, dla ich robotników nie ma granic czasu pracy. Większość krajów całego świata daje przykłady pełnej napięcia aktywności. Są to fakty, które powinny stanowić ostrzeżenie dla Francji.

Na siły kraju i na gwarancję jego obronności — mówił dalej — składa się nie tylko siła jego armii, lecz także codzienny wysiłek w fabryce i przy warsztacie, stałość monety i pomyślny stan finansów. Jestem przekonany, że kryzys monetarny i finansowy we Francji mógłby być uważany, jak się wyraził jeden z miarodajnych obserwatorów, za „okoliczność pomyślną dla tych, którzy chcą wojny”. Obowiązkiem naszym jest uniknąć tego kryzysu.

Spadek dochodu narodowego

Premier Daladier zadał dalej pytanie, dlaczego w czasie ostatnich wstrząsów międzynarodowych opinia francuska wykazała większą wrażliwość i dlaczego zaczęto na nowo wątpić w moc Francji. Główną przyczyną zła, według premiera Daladier, jest spadek dochodu narodowego Francji. Dochód ten w 1914 r. wynosił 38 miliardów franków w złocie. W r. 1931 — 49 miliardów, a w r. 1937 — tylko 22 miliardy. Droga ocalenia jest więc najzu-

Dwa kraje na całym świecie

W żadnym kraju na świecie poza Francją i Meksykiem nie ma 40-godzinnego tygodnia pracy. Żaden kraj na świecie nie pozwolił sobie na niewykorzystywanie przez dwa dni w tygodniu sprzętu przemysłowego. Dopóki sytuacja międzynarodowa będzie tak naprężona jak obecnie, trzeba będzie pracować ponad 40 godzin, aż do 48 godzin w przedsiębiorstwach, związanych z obroną narodową.

Nie chodzi tu o zniesienie 40-godzinnego tygodnia pracy, zastrzegł się premier, lecz chodzi o to, aby umożliwić wszystkim przedsiębiorstwom, które mogą pracować, pracę nadliczbową, aby godziny nadliczbowe nie były płatne tak wysoko, jak to ma miejsce obecnie.

Daladier zapowiedział następ-

nie ulgi podatkowe dla produkcji. W najbliższej przyszłości — zakończył premier — rząd sprzeczuje dokładnie szczegóły zastosowania w życiu planu, którego ogólne wytyczne nakreśliłem w obecnym przemówieniu.

Pożar w Czechowicach

W nocy na terenie folwarku należącego do Karola Wala, w Czechowicach, wybuchł pożar. W płomieniach stanęła stodoła, napchniona zbiorami. Ogień w porę zauważyli sąsiedzi i wszczęli alarm. Na miejsce przybyła miejscowa straż ochotnicza z P. Z. Inż. w Ursusie, która w ciągu godziny pożar ugasiła. Wynikł on prawdopodobnie wskutek podpalenia przez myśliki, które znajdowały schronisko w nocy we wspomnianej stodołę, dopóki nie została zamknięta przez właściciela.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Telefon 608-00 (sekretariat) 608-90 (ogólny), 330-69 (Dział gospodarczy „Kronika Kupańska”). Oddział miejski „ABC” Nowy Świat 15. I piętro, tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kanton — Prenumerata. Nowy Świat 15 m. I, piętro, tel. 224-50. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. I, I piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400 Poczta Konto Rozrachunkowe Nr 2 Skrzynka Poczta 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10-13 i 15-18. Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganka 34, tel. 133. Kalisz, Kieżmarska 4, tel. 477. Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miesięczna (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziennikiem Sienkiewiczem zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadestanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości i milimetry przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-iej stronie — 1 zł, w tekście — 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł, opisy specjalne — 3 zł, lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, tusty druk — po dwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. I, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 popoł. Tel. 224-40.